UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ AZYLU,
MIGRACJI I INTEGRACJI

BEZPIECZNA PRZYSTAŃ

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" współfinansowany z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji oraz budżetu państwa realizowany przez Caritas Polska.

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 1

caritas POLSKA

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" realizowany przez Caritas Polska.

ROSNĄCA SKALA IMIGRACJI DO POLSKI

Od kilku lat skala imigracji do Polski wyraźnie rośnie.

Zmieniają się wzorce migracji – coraz więcej migrantów jest zainteresowanych długoterminowym pobytem w Polsce. Dotyczy to również tych, którzy do tej pory cyrkulowali między Polską a krajem pochodzenia (najczęściej Ukrainą). Zwiększająca się populacja imigrantów w naszym kraju staje się też coraz bardziej zróżnicowana ze względu na regiony pochodzenia, choć wciąż dominującą grupę migrantów czasowych i długoterminowych w Polsce stanowią obywatele Ukrainy. Dużą dynamikę wzrostu skali imigracji do Polski można obserwować szczególnie od 2013 r. Dekadę temu, w 2011 r., w Polsce przebywało 100 tys. cudzoziemców z ważnymi kartami pobytu (stan na 31 grudnia). Dwa lata później – 120 tys., ale już w 2015 r. ta liczba sięgnęła niemal 212 tys. osób z ważnymi kartami pobytu w Polsce. Według danych za 2020 r. (1 stycznia 2021 r.) w Polsce było już ponad dwa razy więcej cudzoziemców względem 2015 r. – 457 tys. Oznacza to, że w ciągu dekady liczba cudzoziemców z ważnymi kartami pobytu wzrosła 4,5-krotnie, głównie za sprawą migrantów z Ukrainy, którzy uzyskali w Polsce zezwolenia na pobyt czasowy.

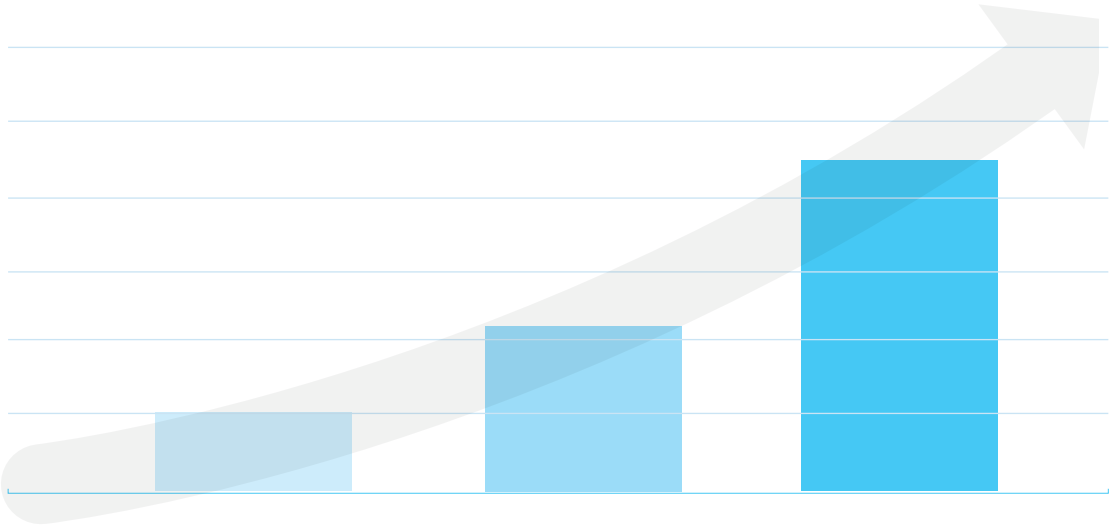

2011 rok
100 tys.
cudzoziemców z ważnymi kartami pobytu

2015 rok
212 tys.
cudzoziemców z ważnymi kartami pobytu

2020 rok
457 tys.
cudzoziemców z ważnymi kartami pobytu

POLSKA JAKO KIERUNEK MIGRACJI Z UKRAINY

Jakie były powody znacznie większego napływu migrantów do Polski w 2014 r.?

Miały przede wszystkim związek z pogarszającą się sytuacją gospodarczą i polityczną na Ukrainie oraz eskalacją konfliktu militarnego na wschodzie tego kraju w 2014 r. Okoliczności te skłoniły do wyjazdu część mieszkańców Ukrainy, zwłaszcza wschodniej. Jednym z oczywistych kierunków migracji zagranicznej była Polska – chociażby ze względu na relatywną (w odniesieniu do Ukrainy centralnej i wschodniej) bliskość geograficzną, a także podobną kulturę. Innym istotnym czynnikiem przyciągającym migrantów z Ukrainy do Polski była i nadal pozostaje obecność w Polsce już licznej społeczności ukraińskiej i długoletnia tradycja przyjazdów do Polski – na krótsze bądź dłuższe okresy. Mobilności tej towarzyszył rozwój infrastruktury ułatwiającej migracje – począwszy od połączeń lotniczych, drogowych i kolejowych między Ukrainą a Polską, przez szeroką ofertę wsparcia w procesie uzyskiwania wiz i poszukiwania pracy w Polsce, po usługi przeznaczone dla migrantów już w kraju docelowym (np. szeroką ofertę agencji zatrudnienia, usługi noclegowe, specjalne oferty telekomunikacyjne czy bankowe, kursy języka polskiego).

Z POMOCY FIRMY INTERNETOWEJ OFERUJĄCEJ ORGANIZACJĘ WYJAZDU Z UKRAINY DO POLSKI SKORZYSTAŁA SVIETLANA

Pochodzi z Charkowa na Ukrainie, gdzie miała pracę i rodzinę. Brakowało jej jednak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Praca wymagała od niej dużego zaangażowania czasowego, ale nie przynosiła wymiernych korzyści – zarobki nie wystarczały na życie, a nieodprowadzane przez pracodawcę składki i podatki wzmogły obawę, że Svietlana nie dostanie w przyszłości emerytury w odpowiedniej wysokości. Choć nigdy wcześniej nie była za granicą, w poczuciu braku perspektyw i braku nadziei na poprawę sytuacji, zdecydowała o wyjeździe za granicę. Od razu przyjechała do Szczecina – nie wybierała miejsca docelowego, wybierała spośród ofert internetowej firmy. Zupełnie nie żałuje tej decyzji – Szczecin jest dla niej zachwycającym miastem. Z czasem Svitlana sprowadziła do Polski dwoje swoich niepełnoletnich dzieci, które obecnie kontynuują naukę. Svitlana pracuje i podnosi swoje kwalifikacje – uczy się w szkole policealnej dla opiekunek medycznych i ma nadzieję na znalezienie pracy w tym zawodzie w przyszłości. A przyszłość dla siebie i dzieci widzi w Polsce. To tu, mimo obaw, że Polacy kierują się negatywnymi przekonaniami o obywatelach Ukrainy, odnalazła spokój i perspektywy, których brakowało jej na Ukrainie.

OBECNOŚĆ SPOŁECZNOŚCI MIGRANCKICH W POLSCE

Z perspektywy migrantów istotnym czynnikiem przyciągającym do Polski może być też fakt, że na polskim terytorium są lub wcześniej przebywali już członkowie ich rodzin lub znajomi, którzy mogą służyć radą i pomocą w różnych aspektach adaptacji do życia, pracy czy nauki w Polsce. Migranci osiadli mogą czasem służyć nie tylko informacją i wsparciem w razie potrzeby, ale też ofertą pracy. W wypadku niektórych społeczności, np. Wietnamczyków, można bowiem zaobserwować rozwój przedsiębiorczości etnicznej – firmy prowadzone przez obywateli Wietnamu (lub obywateli Polski pochodzenia wietnamskiego) stają się miejscem pracy dla kolejnych migrantów z tego kraju, obywateli polskich i migrantów z innych państw. Dodatkowo koncentracja migrantów z Wietnamu w wybranych lokalizacjach (ze względu na prowadzone biznesy czy miejsce zamieszkania) sprzyja rozwojowi usług przeznaczonych właśnie dla tej społeczności. Przykłady takie można by wymieniać też w odniesieniu do innych społeczności migranckich, z tym jednak zastrzeżeniem, że migranci w Polsce, a co za tym idzie również ich aktywności, są coraz bardziej rozproszeni. Nie kojarzą się już tylko z największymi aglomeracjami miejskimi, jak Warszawa, Kraków czy Wrocław. Mieszkają, pracują i kształcą się w różnych regionach Polski, zarówno w większych miastach, jak i na peryferiach.

DOSTĘP DO POLSKIEGO RYNKU PRACY

Ogromne znaczenie ma zapotrzebowanie na pracowników obserwowane w polskiej gospodarce, a co za tym idzie możliwość podjęcia pracy – nie tylko w tzw. podrzędnych sektorach rynku pracy, ale też na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji. Zapełnianiu tych miejsc sprzyjała liberalizowana od 2007 r. polityka w zakresie dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy w Polsce. Okazała się ona szczególnie korzystna dla migrantów zza wschodniej granicy, w tym głównie Ukrainy, którzy mogli podejmować w Polsce pracę w ramach procedury uproszczonej, bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Skala przyjazdów krótkoterminowych pracowników cudzoziemskich po 2016 r. dała Polsce pierwszą pozycję w rankingu państw OECD przyjmujących czasowych pracowników cudzoziemskich, przed dotychczasowym liderem w tej kwestii, czyli Stanami Zjednoczonymi (OECD 2020a). Mimo funkcjonowania rozwiązań postrzeganych jako względnie korzystne dla pracowników zagranicznych, zgodnie z rekomendacjami OECD niezbędne jest podjęcie w Polsce kolejnych działań sprzyjających zatrudnianiu cudzoziemców, zwłaszcza o pożądanych kwalifikacjach, w tym pracowników z bardziej odległych państw niż Ukraina czy Białoruś. Migracja z państw sąsiednich może okazać się niewystarczająca, by zaspokoić potrzeby polskiego rynku pracy, zwłaszcza w kontekście kurczących się zasobów rodzimych pracowników, starzenia się społeczeństwa polskiego i niskiej dzietności (OECD 2020b).

RAMY PRAWNO-INSTYTUCJONALNE IMIGRACJI DO POLSKI

Poza czynnikami przyciągającymi migrantów związanymi przede wszystkim z gospodarką, ale też z kulturą i ofertą edukacyjną, nie bez znaczenia są kwestie instytucjonalno-prawne, jak wspomniana już wcześniej liberalizacja zasad dostępu do rynku pracy w Polsce oraz stale rozbudowywany system zezwoleń na pobyt. W 2014 r. weszła też w życie Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, a wraz z nią nowe możliwości legalizacji pobytu i ułatwienia dla niektórych kategorii migrantów (np. osób z pochodzeniem polskim, absolwentów polskich uczelni). Dodatkowo imigracji do Polski sprzyjały też preferencyjne rozwiązania, jak np. Karta Polaka, potwierdzająca przynależność do narodu polskiego lub aktywność na rzecz polskiej społeczności i kultury, i związane z nią przywileje, jak chociażby brak ograniczeń w dostępie do rynku pracy, a także możliwość uzyskania świadczenia pieniężnego na częściowe pokrycie kosztów utrzymania w wypadku ubiegania się o zezwolenia na pobyt stały w Polsce (od 2017 r.). Jeszcze inną kwestią ułatwiającą mobilność międzynarodową, która z czasem może się przerodzić w czasową lub stałą migrację, są ułatwienia w uzyskiwaniu wiz czy zniesienie obowiązku posiadania wizy. Od czerwca 2017 r. w ramach ruchu bezwizowego do Polski mogą przyjeżdżać obywatele Ukrainy i Gruzji. Choć pobyt na podstawie paszportu biometrycznego, bez wizy, jest ograniczony w czasie do 90 dni, to sama możliwość przekroczenia granicy i przyjazdu do Polski bez konieczności ubiegania się o dodatkowe dokumenty stanowi zdecydowane ułatwienie. Niemniej, w wypadku migrantów ekonomicznych chcących podjąć pracę w Polsce, zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej i tak konieczne jest uzyskanie odpowiednich zezwoleń na pracę i pobyt.

POLSKA JAKO KRAJ TRANZYTOWY CZY DOCELOWY?

Wszystkie powyższe kwestie przełożyły się na większe zainteresowanie Polską jako krajem docelowym imigracji, a nie tylko jako przystankiem w drodze do Europy Zachodniej – powszechnie kojarzonej z lepszymi warunkami pracy, płacy i życia. Niemniej, część migrantów nadal postrzega polskie terytorium i polskie przepisy w zakresie legalizacji pracy i pobytu wciąż głównie przez pryzmat potencjalnej łatwości dostania się do innych państw Unii Europejskiej. Ma to istotne znaczenie szczególnie od 21 grudnia 2007 r., to jest momentu wejścia Polski do strefy Schengen i zniesienia regularnych kontroli na odcinkach granicy wewnętrznej i jednocześnie wzmocnienia ochrony granicy zewnętrznej. Co ważne, przed Polską akcesją do Unii Europejskiej i strefy Schengen to właśnie granica polsko-niemiecka stanowiła granicę zewnętrzną Unii Europejskiej, trudną do przekroczenia przez migrantów zmierzających wprost ze Wschodu na Zachód, jeśli nie mieli uprawniających do tego dokumentów.

Po 2007 r. sytuacja w tym zakresie się zmieniła – migranci niezależnie od posiadanych dokumentów (lub ich braku) dostrzegają łatwość w przekraczaniu granicy, choć wielu się przekonuje, że brak regularnych kontroli nie oznacza pełnej swobody, a nieuprawniony pobyt lub praca na terytorium innych państw UE może zakończyć się przekazaniem do Polski (lub kraju pochodzenia) i dalszymi konsekwencjami administracyjnymi. Jest to stosunkowo częste doświadczenie np. osób wnioskujących o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce i podróżujących do Niemiec, Austrii czy Francji przed wydaniem decyzji w tej sprawie. Jest to też doświadczenie migrantów, którzy wjechali do Europy na podstawie wiz wydanych przez polskie konsulaty i zwrócili się o udzielenie ochrony międzynarodowej w innych krajach. Zwłaszcza w odniesieniu do migrantów przymusowych pojawiają się czasem wątpliwości, czy Polska staje się dla nich krajem docelowym z konieczności (ponieważ w innych krajach nie udaje im się zalegalizować pobytu lub uzyskać ochrony), czy trafiają do niej zgodnie z własnym wyborem, choć motywy ich mobilności nie są dobrowolne. Wątpliwość ta niemal nie pojawia się w odniesieniu do migrantów ekonomicznych. Doświadczenia ostatnich kilku lat wyraźnie pokazują, że Polska stała się atrakcyjnym krajem dla pracowników cudzoziemskich, nawet mimo relatywnie mniej atrakcyjnych warunków pracy niż te w Europie Zachodniej.

MIGRANCI PRACUJĄCY W POLSCE, W TYM NA POMORZU ZACHODNIM

Imigracja do Polski ma charakter przede wszystkim ekonomiczny, co przejawia się rosnącą dynamicznie liczbą wydanych zezwoleń na pracę cudzoziemców, zezwoleń na pracę sezonową i oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Ten ostatni wskaźnik ilustruje jednak tylko fragment – choć bardzo istotny – procesów imigracji ekonomicznej, odnosi się bowiem do krótkoterminowej pracy cudzoziemców z sześciu państw – Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji, Mołdawii, Armenii. Z pozostałych instrumentów – tj. zezwoleń na pracę i zezwoleń na pracę sezonową – mogą korzystać obywatele wszystkich państw trzecich. Jak wynika ze statystyk, zainteresowanie podjęciem lub kontynuacją pracy w Polsce na podstawie zezwolenia wzrosło dziesięciokrotnie między 2015 a 2020 r. (zob. wykres 1 obrazujący liczbę wniosków o wydanie zezwolenia na pracę w poszczególnych kwartałach tego okresu). Co istotne, w 2020 r. mimo spodziewanego spadku zainteresowania pracą w Polsce w obliczu restrykcji związanych z przeciwdziałaniem pandemii koronawirusa, tylko na przełomie pierwszego i drugiego kwartału tego roku można było zaobserwować wyraźny spadek, po czym liczba wniosków o wydanie zezwoleń na pracę niemal wróciła do poziomu obserwowanego w roku poprzedzającym pandemię (2019 r.)

Województwo zachodniopomorskie nie jest w czołówce województw z największą liczbą wydanych zezwoleń na pracę, ale w ostatnich latach dogania w tym zakresie najbardziej popularne województwa docelowe, czyli mazowieckie, wielkopolskie, małopolskie, łódzkie. Choć żadnemu województwu nie udało się jeszcze dogonić lidera, tj. województwa mazowieckiego, to jego udział w strukturze wydanych zezwoleń na pracę w ostatnich latach wyraźnie maleje. Wszędzie jednak rosną liczby bezwzględne wydawanych zezwoleń na pracę cudzoziemców i są to wzrosty bardzo znaczące. W 2011 r. na Pomorzu Zachodnim wydano niespełna 900 zezwoleń na pracę cudzoziemców, w 2017 r. było to 9,8 tys., a w 2020 r. liczba ta była niemal trzykrotnie wyższa – 27,2 tys. Oczywiście nie wszystkie wydane dokumenty były wykorzystane, co oznacza, że wskazanych liczb nie można przekładać wprost na liczbę pracujących cudzoziemców. Dodatkowo część wydanych zezwoleń była uchylona – przykładowo w 2011 r. było to niemal 260 zezwoleń, w 2017 r. – 920. W 2020 r. liczba uchylonych zezwoleń była wyjątkowo duża – wyniosła 7,6 tys. (wobec 27,2 tys. wydanych dokumentów tego rodzaju). Wpływ na to miały najprawdopodobniej ograniczenia w mobilności transgranicznej wprowadzone w związku z zapobieganiem rozprzestrzenianiu się pandemii COVID-19, a co za tym idzie m.in. brak możliwości dotarcia do Polski i podjęcia pracy na podstawie wydanego zezwolenia.

Liczba wniosków, o udzielenie zezwolenia na pracę złożonych w okresie 2015-2020

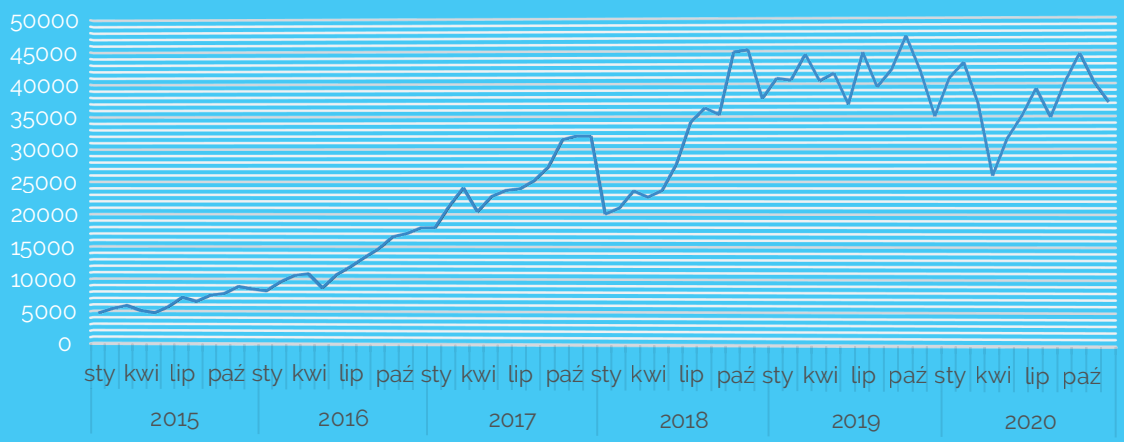

Źródło: Informacja o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce, MRPiT, Departament Rynku Pracy, Warszawa 2021; dostępne na: https://psz.praca.gov.pl/web/urzad-pracy/-/8180234-informacje-o-zatrudnieniu-cudzoziemcow-w-polsce [dostęp 04.06.2021]

Niezależnie od różnych zastrzeżeń, powyższe liczby pokazują wyraźnie znacznie większą skalę zainteresowania pracą w województwie zachodniopomorskim podejmowaną przez cudzoziemców, którzy co do zasady nie mają swobodnego dostępu do rynku pracy, a więc obywateli państw trzecich, niemających zezwoleń na pobyt stały lub pobyt rezydenta długoterminowego UE. Wpisuje się to zresztą w ogólnopolski trend rosnącej – zwłaszcza po 2014 r. – liczby imigrantów, wśród których dominują właśnie pracownicy cudzoziemscy.

Mimo zwiększającej się skali obecności pracowników cudzoziemskich w poszczególnych województwach, żadne nie zbliża się do lidera, czyli województwa mazowieckiego. W latach 2018-2020 w województwie mazowieckim zostało wydanych łącznie niemal 240 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemców. W drugim pod względem popularności województwie – wielkopolskim – liczba ta była o 100 tys. mniejsza. W tym trzyletnim okresie w województwie zachodniopomorskim zostało wydane niemal tyle samo zezwoleń na pracę cudzoziemców (64,5 tys.) co w województwie dolnośląskim (66,5 tys.), dotychczas często wybieranym przez cudzoziemców. Liczby te są jednak zdecydowanie niższe niż roczna liczba wydanych zezwoleń w województwie mazowieckim (71 tys. w 2020 r.).

W 2020 r. w większości województw odnotowano spadek wydanych zezwoleń na pracę względem przedpandemicznego 2019 r. Nie dotyczy to jednak województwa zachodniopomorskiego, w którym w 2020 r. liczba wydanych zezwoleń na pracę (27 tys.) była o 4 tys. wyższa niż w 2019 r. Zwiększył się też udział zezwoleń wydanych w województwie zachodniopomorskim w ogóle wydanych w Polsce zezwoleń na pracę – w 2019 r. odpowiadał on 5,1%, a w 2020 r. – 6,4%.

W 2020 r. popularne dotychczas wśród migrantów zarobkowych województwo dolnośląskie odnotowało niższą (o 4 tys.) liczbę zezwoleń na pracę niż województwo zachodniopomorskie. Utrzymało natomiast swoją popularność wśród migrantów krótkoterminowych, podejmujących pracę na podstawie oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Tylko w 2020 r. w województwie dolnośląskim zostało wpisanych do ewidencji 205 tys. oświadczeń, co dało temu województwu drugą pozycję, zaraz po mazowieckim (285 tys.). W województwie zachodniopomorskim w 2020 r. do ewidencji wpisano 75,5 tys. oświadczeń, co stanowiło niemal sześciokrotność liczby oświadczeń wpisanych w najrzadziej wybieranym pod tym względem województwie, czyli województwie świętokrzyskim.

Inaczej rozkładała się liczba wydanych zezwoleń na pracę sezonową. W tym wypadku województwo świętokrzyskie wyprzedziło w 2020 r. województwo zachodniopomorskie, chociaż i tak obydwu było daleko pod tym względem do województwa mazowieckiego, w którym wydano 62,3 tys. zezwoleń na pracę sezonową. Od lat podwarszawskie powiaty (grójecki i płoński) przyciągają największe liczby pracowników sezonowych do pracy przy zbiorach owoców, co powoduje, że województwo mazowieckie pozostaje na pierwszej pozycji w tym zakresie. Tymczasem, w województwie świętokrzyskim liczba wydanych zezwoleń na pracę sezonową była dziesięciokrotnie mniejsza. W województwie zachodniopomorskim sięgnęła 3,3 tys. Z uwagi na ograniczenie sektorowe w wypadku zezwoleń na pracę sezonową, liczby te nie są zaskakujące, zwłaszcza że ogromna większość zezwoleń na pracę sezonową wydawana jest w związku z powierzaniem pracy w rolnictwie. Tylko kilka procent tych zezwoleń trafia do pracowników sezonowych, którzy mają pracę w punktach sezonowego zakwaterowania lub gastronomii. W województwie zachodniopomorskim jednak udział zezwoleń sezonowych wydawanych na potrzeby pracy w gastronomii czy hotelarstwie jest większy niż w innych częściach kraju – w 2018 r. sięgał 18%, a w 2020 – niemal 30%. Praca w hotelarstwie i gastronomii to zresztą jedna z głównych branż, w której migranci podejmują też pracę na podstawie zezwoleń na pracę (w 2020 r. dotyczyło to 8% wydanych zezwoleń na pracę) w województwie zachodniopomorskim.

Większość dokumentów uprawniających do pracy wydawana jest na potrzeby budownictwa (30% zezwoleń i 18,5% oświadczeń w 2020 r.), przetwórstwa przemysłowego (odpowiednio 22% i 39%), pracy tymczasowej (w ramach agencji pracy tymczasowej - 19% i 7%) oraz transportu i logistyki (15% i 13,5%). Zainteresowanie pracodawców we wspomnianych sektorach pracownikami cudzoziemskimi charakteryzuje zresztą i inne województwa. Migranci pracujący w sektorze budowlanym już od lat stanowią jedną z głównych charakterystyk w tej branży w całej Polsce.

IMIGRANCI W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM

Na podstawie oficjalnych statystyk trudno scharakteryzować populację imigrantów w województwie zachodniopomorskim. Dodatkowo trzeba zastrzec, że populacja ta zarówno pod względem wielkości, jak i struktury nie jest stała. Tworzą ją bowiem mobilne jednostki, z których większość – tak na Pomorzu Zachodnim, jak i w całej Polsce – przebywa na polskim terytorium czasowo. Takie wnioski można sformułować na podstawie posiadanych przez nich dokumentów. Zgodnie z danymi Urzędu do Spraw Cudzoziemców[1], 5,3% migrantów posiadających ważne dokumenty pobytowe w Polsce uzyskało je w województwie zachodniopomorskim. Udział ten dotyczy 26,2 tys. cudzoziemców. Podobnie jak w niemal półmilionowej liczbie migrantów z ważnymi dokumentami pobytowymi w Polsce w połowie czerwca 2021 r., tak i w województwie zachodniopomorskim najliczniejsi byli obywatele Ukrainy z zezwoleniami na pobyt czasowy. Łącznie posiadaczy zezwoleń na pobyt czasowy w województwie zachodniopomorskim było 13,5 tys., na pobyt stały – 2,6 tys. Za to zaświadczeń o zarejestrowaniu pobytu obywatela UE było niemal 9 tys. To właśnie wyróżnia województwo zachodniopomorskie na tle innych województw, czyli istotny udział obywateli UE, którzy zgłosili swój pobyt w województwie zachodniopomorskim. W 2021 r. najbardziej liczni byli obywatele Niemiec i Włoch. Podobną charakterystykę można zaobserwować tylko w województwie dolnośląskim, choć tam udziały obywateli UE są zdecydowanie niższe niż na Pomorzu Zachodnim, gdzie ich liczba (z zarejestrowanym pobytem) przekracza liczbę cudzoziemców z zezwoleniem na pobyt stały, a więc pochodzących z państw trzecich i od co najmniej kilku lat mieszkających w Polsce.

Jeśli statystyki odzwierciedlają w jakiejś mierze rzeczywistą obecność cudzoziemców w województwie zachodniopomorskim, to dominacja obywateli Ukrainy oraz obywateli państw członkowskich UE (przede wszystkim sąsiednich Niemiec) ma istotne znaczenie, jeśli chodzi o wyzwania integracyjne, a także wyzwania związane z obsługą cudzoziemców. Teoretycznie obywatele państw UE nie muszą się mierzyć z wyzwaniami w zakresie legalizacji pobytu czy pracy. Obywatele Ukrainy są z kolei postrzegani jako łatwo adaptujący się do warunków życia i pracy w Polsce, szybko przełamujący barierę językową oraz mobilni i samodzielni. Choć w dużej mierze jest to zgodne z prawdą, nie oznacza, że potrzeby migrantów z państw tzw. bliskich kulturowo (jak Ukraina czy Białoruś) mogą być ignorowane. Należy bowiem zauważyć, że poza kwestiami legalizacji wjazdu, pobytu i pracy migranci mierzą się też z wyzwaniami związanymi z ich ścieżką zawodową i edukacyjną. I w tym wypadku pobieżna znajomość języka polskiego w mowie czy podstawowa znajomość systemu instytucjonalnego mogą być

1 Stan na dzień 14.06.2021 – dane wygenerowane ze strony migracje.gov.pl.

WYZWANIA ZWIĄZANE Z OBECNOŚCIĄ MIGRANTÓW W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM

niewystarczające.Z dotychczas przeprowadzonych badań i działań kontrolnych wyłania się kilka kwestii, którym należy poświęcić uwagę zwłaszcza w kontekście rosnącej skali imigracji do Polski i utrzymującego się, mimo perturbacji gospodarczych wywołanych pandemią, zapotrzebowania na pracę cudzoziemców. Część tych kwestii ma charakter ogólny i dotyczy większości województw, a w zasadzie instytucji publicznych zaangażowanych w obsługę cudzoziemców w poszczególnych regionach. Do takich kwestii niewątpliwie należą problemy w zakresie obsługi cudzoziemców zainteresowanych legalizacją pobytu. Wynikają one z niewystarczającego przygotowania urzędów do obsługi zwiększającej się liczby wnioskodawców, a czasem też rozstrzygania coraz bardziej złożonych spraw. Skutkuje to wydłużonym czasem oczekiwania na decyzje administracyjne, a z tym może się wiązać zniechęcenie po stronie cudzoziemców bądź ich pracodawców do ubiegania się o dokumenty uprawniające do pobytu czy pracy. Przede wszystkim jednak przedłużające się procedury związane z legalizacją pobytu mogą utrudniać funkcjonowanie imigrantów i realizację długoterminowych planów, np. związanych z pracą, inwestycjami, mieszkaniem.

W kontekście wyzwań stojących przez województwem zachodniopomorskim w kwestii wspierania cudzoziemców w ich funkcjonowaniu w nowym miejscu zamieszkania warto odnieść się do wyników badań przeprowadzonych w tym województwie w 2019 r.[2] Mimo iż badania te zostały przeprowadzone jeszcze przed pandemią koronawirusa, to trafnie wskazują część kwestii, które powinny być uwzględnione w politykach lokalnych czy działaniach integracyjnych i wspierających cudzoziemców. Jak wynika z tych badań, problemem jest m.in. niedostateczne zorientowanie migrantów w przepisach prawnych, co może rodzić trudności w związku z legalizacją pracy czy pobytu – własnego bądź członków rodzin. Warto zaznaczyć, że wyzwaniem w tym zakresie niekoniecznie jest tylko bariera językowa. Istotny jest dość duży stopień rozbudowania prawa imigracyjnego w Polsce oraz rozproszenie kompetencji w zakresie jego stosowania pomiędzy różnymi instytucjami publicznymi.

Zmieniające się, coraz bardziej złożone przepisy w zakresie legalizacji pobytu i pracy to zresztą wyzwanie nie tylko dla migrantów. Z interpretacją tych przepisów muszą radzić sobie urzędnicy na różnych szczeblach, osoby odpłatnie lub pro bono

2 Badania przeprowadzone w okresie od marca do września 2019 r. w ramach projektu „Kompleksowy system wsparcia w zakresie adaptacji i integracji ze społeczeństwem obywateli państw trzecich przebywających na terenie województwa zachodniopomorskiego".

udzielające porad prawnych czy reprezentujący cudzoziemców lub ich pracodawców w procedurach legalizacyjnych. Teoretycznie wszystkie podstawowe informacje potrzebne migrantom, którzy planują przyjazd do Polski lub już przebywają na jej terytorium dostępne są (na pewno w języku polskim, czasem również w innych językach) na stronach odpowiednich instytucji, tj. konsulatów RP, urzędów wojewódzkich, powiatowych urzędów pracy, portalu Zielona Linia, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Państwowej Inspekcji Pracy czy Straży Granicznej. Problem polega jednak na tym, że najczęściej informacje te są trudne do zrozumienia dla migrantów. Ze wspomnianego badania wynika, że migranci najczęściej czerpią wiedzę z nieoficjalnych źródeł informacji – z mediów społecznościowych (53% respondentów) i od znajomych (Polaków – 37%; cudzoziemców – 35%).

Można zakładać, że korzystanie z tych źródeł informacji szybciej przynosi rozwiązania. Znajomi pytani o poradę odnoszą się do indywidualnej sytuacji, konkretnego przypadku przedstawionego przez migranta. Osoba samodzielnie szukająca informacji w ogólnodostępnych źródłach (strony internetowe, broszury informacyjne) musi zwykle poświęcić więcej czasu, by w gąszczu różnych informacji znaleźć te, które odpowiadają na ich potrzeby. Poświęcony czas nie zawsze przekłada się jednak na pożądany skutek, o czym przekonują się przedstawiciele organizacji pozarządowych udzielających porad prawnych czy osoby obsługujące różnego rodzaju infolinie. Jeśli migranci nie mają wspomnianych znajomych lub nie korzystają z mediów społecznościowych (z różnych powodów), zmuszeni są szukać pomocy gdzie indziej. Oferta pomocy nieodpłatnej jest ograniczona, choć w ostatnich latach i tak się zwiększyła (powstało m.in. Centrum Informacyjne dla Cudzoziemców w Szczecinie, finansowane ze środków gminy miasta Szczecin). Dostrzeżenie obecności migrantów i ich potrzeb przekłada się na rozwój różnych inicjatyw, jak chociażby Kliniki Prawa – Poradni ds. Cudzoziemców w ramach Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, która ma ruszyć w październiku 2021 r.

Legalizacja pobytu czy pracy to ważny aspekt funkcjonowania migrantów, ale nie jedyny istotny. Dla migrantów ekonomicznych duże znaczenie mają też warunki pracy czy możliwość podejmowania pracy zgodnej z kompetencjami czy też możliwość poszerzania kompetencji. Problem pracy poniżej kwalifikacji dotyczy niestety wielu migrantów. Z jednej strony może on wynikać z problemów z potwierdzaniem wykształcenia i umiejętności zawodowych nabytych w kraju pochodzenia (zwłaszcza problemów z nostryfikacją dokumentów). Z drugiej jednak strony praca poniżej kwalifikacji jest pochodną cech polskiego rynku pracy, a przede wszystkim utrzymującego się zapotrzebowania na pracowników, którzy będą wykonywać prace proste. Oczywiście na polskim rynku pracy jest też deficyt pracowników o określonych kwalifikacjach (niekoniecznie wysokich). Jeśli migranci mają pożądane kwalifikacje (np. uprawnienia spawacza, kierowcy samochodu ciężarowego, zbrojarza) i nie ma przeszkód formalnych, by wykonywali pracę w Polsce, zapewne znajdą pracę zgodną z kwalifikacjami i odpowiednio wynagradzaną. Wielu migrantów jednak podejmuje pracę, która przynosi im względnie satysfakcjonujący dochód, nawet jeśli nie ma ona nic wspólnego z dotychczas wykonywanymi pracami.

TATSIANA PRZYJECHAŁA DO POLSKI Z MĘŻEM I TRÓJKĄ DZIECI Z BIAŁORUSI

Ma polskie korzenie. Bardzo polubiła Szczecin, przypomina jej Grodno, z którego pochodzi. Docenia nie tylko uroki (i bogactwo zieleni) Szczecina, ale też to, jak została przyjęta przez sąsiadów i jakie wsparcie dostała z organizacji pozarządowej. Cieszy ją to, że oboje z mężem pracują.

„...pracujemy wprawdzie nie w wyuczonych zawodach, ale to nieważne, bo liczy się fakt, że podstawowe środki na utrzymanie rodziny mamy zapewnione."

Podjęcie pracy zgodnej z kwalifikacjami wymaga zwykle bardzo dobrej znajomości języka polskiego (jeśli praca ma być świadczona w środowisku polskim, a nie międzynarodowej korporacji lub firmie zagranicznej, w której dominuje inny język). Jeśli nawet migranci zdołają dopełnić formalności związane z uznaniem kwalifikacji (np. dyplomu lekarza, pielęgniarki, psychologa), to przeszkodą na drodze do podjęcia pracy w zawodzie może być brak znajomości języka polskiego w zakresie specjalizacji zawodowej (medycznej, psychologicznej itd.). ze wspomnianego badania z udziałem migrantów w województwie zachodniopomorskim wynika, że 40% respondentów była zainteresowana możliwością uczenia się specjalistycznego języka polskiego. Jeszcze inną kwestią jest wykształcenie w dziedzinie, w której praktykowanie ma najczęściej silny związek z krajowymi systemami, m.in. w zakresie prawodawstwa, systemu podatkowego. Dlatego też osoba wykonująca zawód prawnika czy księgowego na Ukrainie może mieć problemy, by w Polsce płynnie kontynuować tę działalność, ale w oparciu o polskie przepisy.

„...może się zdarzyć, że migranci ulegają wypadkom lub stają się ofiarami przestępstw"

Mniej więcej co trzeci cudzoziemiec (jak wynika z przeprowadzonego w 2019 r. badania) zgłaszał potrzebę wsparcia w uzyskiwaniu dokumentów uprawniających do pracy, poszukiwaniu odpowiedniej pracy, uznawaniu kwalifikacji i podnoszeniu kompetencji językowych. Ale już znacznie mniej cudzoziemców uczestniczyło w kursach adaptacyjnych, zawodowych czy językowych (w tych ostatnich uczestniczył co piąty respondent). Wnioski te prowadzą do pytania, czy oferta wsparcia dla migrantów jest odpowiednia, zwłaszcza w kontekście rosnącej liczby cudzoziemców, zwłaszcza na zachodniopomorskim rynku pracy.

Dodatkowo, migranci mierzą się czasem z problemami natury formalnej lub prawnej, które mają charakter ogólny, niekoniecznie wynikają z ich statusu migracyjnego. Dotyczy to np. wynagrodzeń wypłacanych z opóźnieniem lub w nieodpowiedniej wysokości, braku wywiązywania się przez pracodawcę z obowiązków odprowadzania odpowiednich składek na ubezpieczenie społeczne. Może to dotyczyć też zameldowania bądź prowadzenia działalności gospodarczej. A może się też zdarzyć, że migranci ulegają wypadkom lub stają się ofiarami przestępstw.

ALTRAGRACIA, MIESZKAJĄCA W SZCZECINIE MIGRANTKA Z DOMINIKANY

z wykształcenia lekarz medycyny ogólnej, liczyła na spokojne i szczęśliwe życie w Polsce u boku męża Polaka. Z uwagi na brak kompetencji językowych była uzależniona od męża w kwestiach związanych m.in. z uzyskiwaniem dokumentów. Mimo obietnic, Altrgracia nie dostała od męża pomocy w uzyskaniu dokumentów pobytowych. Przeciwnie – spotkała się z groźbami z jego strony, że doprowadzi do jej deportacji, a także z różnymi formami przemocy. Z uwagi na barierę językową nie była w stanie przedstawić interweniującym kilkukrotnie policjantom swojego położenia. Ci zwykle kończyli interwencję po uzyskaniu tłumaczeń męża, który stawiał Altragracię w złym świetle. Z czasem, dzięki pomocy ze strony rodziny i innych osób, migrantce udało się uwolnić od przemocy. Nie byłoby to jednak możliwe, bez pomocy prawnej, której udzieliła jej jedna z organizacji pozarządowych. Altragracia jest na drodze do formalnego zakończenia małżeństwa i zalegalizowania, a następnie ustabilizowania swojego pobytu w Polsce.

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" współfinansowany z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji oraz budżetu państwa realizowany przez Caritas Polska.

KAŻDA SYTUACJA,

w której rozwiązania problemu należy szukać w przepisach prawa i zwracać się do odpowiednich instytucji, może być szczególnie trudna dla migrantów. Będzie ona trudna zwłaszcza wtedy, gdy migranci nie znają języka polskiego w wystarczającym stopniu, by samodzielnie szukać rozwiązań, czyli np. kontaktować się z urzędami, zgłaszać skargi do odpowiednich instytucji. Jeśli dodatkowo nie mają w swoim otoczeniu osób, do których mogą zwrócić się o pomoc czy poradę, rozwiązywanie problemów formalnych może być dla nich szczególnie problematyczne. We wspomnianym badaniu migranci wskazali, że brakuje im w województwie zachodniopomorskim osób z dużym doświadczeniem migracyjnym, którzy mogliby być źródłem rzetelnej i zrozumiałej informacji. Chodzi więc o tzw. liderów społeczności, o których wiedza szybko dociera do nowo przybyłych migrantów. Coraz liczniej pojawiają się natomiast (w ogóle w Polsce, a nie tylko w województwie zachodniopomorskim) podmioty oferujące takie wsparcie za opłatą, a ich liczba wyraźnie przewyższa liczbę bezpłatnych inicjatyw ukierunkowanych na przekazywanie rzetelnej i sprawdzonej informacji oraz doradztwo formalnoprawne.

ŹRÓDŁA:

1. Statystyki Urzędu do Spraw Cudzoziemców
2. Statystki Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii
3. Reportaże opracowane na zlecenie CARITAS w ramach projektu „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego"
4. Raport z badań na temat imigrantów w województwie zachodniopomorskim przeprowadzonych w ramach projektu „Kompleksowy system wsparcia w zakresie adaptacji i integracji ze społeczeństwem obywateli państw trzecich przebywających na terenie województwa zachodniopomorskiego"

caritas POLSKA

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" realizowany przez Caritas Polska.

Wyłączna odpowiedzialność za wyrażone opinie spoczywa na autorze i Komisja Europejska oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie ponoszą odpowiedzialności za sposób wykorzystania udostępnionych informacji.